

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Rok II. Nr 176 (278) Białystok, czwartek 24 lipca 1952 r. A Cena 15 groszy

Coraz więcej gromad przystępuje do żniw

Z każdym dnem coraz więcej gromad województwa białostockiego przystępuje do żniw.
W gromadzie Gniewczuki

(gmina Zabłudów) na polu **Mikołaja Snarskiego, Piotra Andrejczuka i Mikołaja Kuźmickiego** zawraczały wczoraj traktory. Traktorzyści białostockiego POM-u Kuźmicki i Kosiba spieszą się, aby jak najwcześniej skończyć żniwa w Gniewczukach i przynieść je do gromady Folwarki Stare, gdzie chłopcy czekają już na sнопowiązalki. Jutro Snarski, Andrejczuk i Kuźmicki rozpoczną podorywki i zasiewają poplonów.

W gromadzie **Mokre** (gm. Dobromil) miejscowi chłopcy zawarli umowę z białostockim POM-em na skoszenie 15 ha żyta. W dniu wczorajszym skoszone 3 hektary.

Gromady **Leńce i Korycin** w gm. Białecki rozpoczęły zbior żyta. Chłopi tych gromad postanowili pierwszy zakończyć żniwa w swojej gminie, dokonać podorywek i siewu poplonów i natychmiast przystąpić do omłotów, aby pierwsze zboże sprzedać państwu. W Leńcach pierwszy rozpoczął koszenie żyta solty **Michał Badziński**. Za jego

przykładem poszła cała gromada.

W gminie **Goniądz** do żniw przystąpili chłopcy z gromady **Grzymkówek**, w gminie **Jaświly** — gromada **Wroczeń**.

W pow. kolneńskim, w gminie **Mały Płock** w ubiegłą sobotę rozpoczęli żniwa pierwsi chłopcy z gromady **Rakowo Stare**. W ciągu dwóch dni skoszone blisko 10 hektarów żyta. Chłopi z Rakowa postanowili zakończyć całkowicie sprzęt wszystkich zbóż do 5 sierpnia, dokonać równocześnie podorywek i siewu poplonów.

Pierwsze ziarno z tegorocznych zbiorów postanowili oni odstawić na punkt skupu. Chłopi z Rakowa Starego chcą przodować w planowym skupie zboża w swojej gminie, podobnie jak w roku ubiegłym.

0 11 proc. wzrosła produkcja przemysłu radzieckiego

w II kwartale br. w porównaniu z II kwartałem 1951 roku

MOSKWA. — Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR ogłosił komunikat o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w II kwartale 1952 r. O rozwoju przemysłu, rolnictwa i obrotów towarowych w II kwartale 1952 r. świadczą następujące liczby:

WYKONANIE PLANU PRODUKCJI W PRZEMYSLE

Kwartalny plan produkcji przemysłowej wykonany został globalnie w 102 proc.

Poszczególne ministerstwa wykonały plan produkcji przemysłowej następująco: Ministerstwo Hutnictwa — Żelaza w 103 proc., Ministerstwo Hutnictwa Metali Nieżelaznych w 104 proc., Ministerstwo Przemysłu Węglowego w 100,8 proc., Ministerstwo Przemysłu Naftowego w 103 proc., Ministerstwo Elektrowni w 100,9 proc., Ministerstwo Przemysłu Chemicznego w 102 proc., Ministerstwo Przemysłu Elektrycznego w 104 proc., Ministerstwo Przemysłu Środków Łączności w 101 proc., Ministerstwo Przemysłu Budowy Maszyn Cieżkich w 99,9 proc., Ministerstwo Przemysłu Samochodowego i Traktorowego w 102 proc., Ministerstwo Przemysłu Budowy Obrabiarek w 102 proc., Ministerstwo Przemysłu Budowy Maszyn i Przyrządów w 100,3 proc., Ministerstwo Budowy Maszyn

Drogowych i Budowlanych w 105 proc., Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych w 96 proc., Ministerstwo Budowy Maszyn Rolniczych w 96 proc., Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR w 100 proc., Ministerstwo Przemysłu Lesnego ZSRR w 92 proc., Ministerstwo Przemysłu Papierniczego i Obróbki Drzewa w 104 proc., Ministerstwo Przemysłu Lekkiego ZSRR w 102 proc., Ministerstwo Przemysłu Rybnego ZSRR w 97 proc., Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego ZSRR w 94 proc., Ministerstwo Przemysłu Spożywczego ZSRR w 105 proc., zakłady przemysłowe Ministerstwa Uprawy Bawełny ZSRR w 102 proc., zakłady przemysłowe Ministerstwa Zdrowia ZSRR w 104 proc., zakłady przemysłowe Ministerstwa Kineematografii ZSRR w 104 proc., Ministerstwa Przemysłu Mleczarskiego i Ministerstwa Miejsowego Przemysłu Opałowego Republiki Związanych w 104 proc., spółdzielczość rzemieślnicza w 103 proc.

Globalna produkcja całego przemysłu ZSRR w II kwartale 1952 r. wzrosła w porównaniu z II kwartałem 1951 r. o 11 proc. Wydajność pracy robotników zatrudnionych w przemyśle wzrosła w II kwartale 1952 r. w porównaniu z II kwartałem r.ub. o 6 proc.

Ustalono na II kwartał 1952 zadania w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej wykonano z nadwyżką.

ROLNICTWO

Kończący, ośrodki maszynowo-traktorowe i sowchozy — stwierdza dalej komunikat — przeprowadzili wiosenne (Ciąg dalszy na str. 2)

Roześmiani i radosi powrócili delegaci ze Złotu

W dniu wczorajszym, we wczesnych godzinach porannych powrócili z Warszawy do Białegostoku ze Złotu Młodych Przewodników — Budowniczych Polskiej Ludowej delegacji młodzieży białostockiej. Na powitanie ich przybył sekretarz propagandy KW ZPPR tow. Marian Książę i liczne rzesze młodzieńców. Z wagonów wysypała się młodzież przewodniczący z Fabryki Przyrządów i Uchwytów, Wschodnich Zakładów Przemysłu, Wełnianego, ZBM, BZPW, delegaci wsi białostockich i różnych zakładów pracy w województwie.

Na twarzach przybyłych mimo zmęczenia podróży maluje się głęboka radość i zadowolenie.

Delegaci pomieszczyli się w witałni, którym opowiadano jak pięknie i wspaniale były dni Złotu.

W tym samym dniu w godzinach popołudniowych wrócili ze Złotu nasi najmłodsi przewodnicy, harcerze, dla których narodził się buduje szczęśliwą i pogodną przyszłość.

Zdążyli tylko wysnąć się z wagonów, a już otoczyli ich witalne kwiaty i okrzykami zgromadzeni harcerze i harcerki z Białegostoku. Wszyscy opowiadali o swych przeżyciach w czasie Złotu, o tym, że widzieli ukochanego tow. Bolesława Bierutę, młodzieńca zagranicą, i o tym, że spotkali się ze swymi rówieśnikami z całej Polski.

Po krótkim powitaniu harcerze i harcerki formuła się w czwórki i z orkiestrą udają się do gmachu Zarządu Wojewódzkiego ZMP.

Świętlica w gmachu Zarządu Wojewódzkiego ZMP napelniała się gwarem młodzieńcych głosów. Za chwilę na salę przybywa wiceprzewodnicząca ZW ZMP tow.

(Dokończenie na str. 2)

W dniu 18 lipca br. dzieci z miasteczka złotowego w Agrykolu złożyli wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza, przed Pomnikiem Wdzięczności na Pradze, przy płycie Hłbnera, Kulewskiego i Rutkowskiego oraz na grobie gen. Świerczewskiego.

Na zdjęciu: Delegacja dzieci przed pomnikiem Wdzięczności na Pradze.

CAF — R. Golc.

Nowe obiekty przemysłowe i kulturalne uruchomiono w dniu Święta Odrodzenia

JELENIA GÓRA. — W dniu Święta Odrodzenia na zebraniu załogi Jeleniogórskich Zakładów Przemysłu Farmaceutycznego przekazano robotnikom nowo-wybudowany magazyn wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia, jak: chłodnie, dźwigi itp.

Po raz pierwszy zabłysło światło elektryczne w domach gromady Sosnowka Mała, zelektryfikowanej całkowicie w Czynie Lipcowym.

POZNAN. — Wiele Wielkopolski wzbogaciła się w dniu Święta Odrodzenia o nowych 20 wzorcowych świetlic gminnych.

Czyn Lipcowy pracowników służb zdrowia przyczynił się do uruchomienia w dniu Święta wzorcowego ośrodka zdrowia na wsi w Krurowie, pow. Czarńków.

WROCLAW. — Wiele nowych placówek użyteczności publicznej uruchomiono we wsiach dolnośląskich. M.in. mieszkańcy gromady Goczałkowice w pow. Świdnica otrzymali nowoczesnie urządzone środki zdrowia.

Naród irański zmusił do ustąpienia premiera Gwaha es Sultaneh

TEHERAN. — Podczas starć ulicznych w Teheranie, które miały miejsce 21 bm., policja zabiła i zranila około 300 osób. Pożeb zabitych odbędzie się bardzo uroczyste.

Olimpiady

Brązowy medal zdobył Kocerka

W środę odbyły się finały we wszystkich konkurencjach wioślarskich. Duży sukces osiągnął Kocerka, który w konkurencji jedynek zdobył w bardzo silnej rywalizacji pierwsze miejsce i brązowy medal olimpijski.

Jedynki: 1) Tiukalow (ZSRR), 2) Wood (Australia), 3) mistrz olimpijski, 4) Kocerka.

Czwórki bez sternika: 1) Jugosławia, 2) Francja, 3) Finlandia, 5) Polska.

Czwórki ze sternikiem: 1) ZSRR, 2) Szwajcaria, 3) USA.

Dwójki bez sternika: 1) USA, 2) Belgia, 3) Szwajcaria.

Dwójki ze sternikiem: 1) Francja, 2) Niemcy zach., 3) Polska.

Dwójki podwójne: 1) Argentyna, 2) ZSRR, 3) Urugwaj.

Wiemki: 1) USA, 2) ZSRR, 3) Australia.

Komunikat stonkowy nr 8

Uwaga mieszkańcy pow. Białystok, Bielsk, Siemiaty-cze, Sokółka i Augustów. — Dzień 24 lipca jest dniem obowiązkowego wykonania IV ogólnej ilustracji pól ziemniaczanych.

Poszukiwania stonki ziemniaczanej należy prowadzić dokładnie, przeglądając każdy krzak ziemniaków.

STACJA
OCHRONY ROSLIN



Podczas uroczystości 22 lipca, jaka odbyła się na stadionie sportowym Ognia w Zwierzynie, trzy załogi robotnicze otrzymały za swoją wydajną pracę proporce złotowe Zarządu Głównego ZMP.

Na zdjęciu: uroczysty moment wręczenia proporca przez przewodniczącego Prezydium WRN tow. Moczarsa delegacji parowozowni elckiej w osobach Witolda Jaworskiego i Stefana Jankowskiego, którzy w ramach Czynu Lipcowego przejechali 450 tys. km bez średniej naprawy.

KONSTYTUCJA POLSKIEGO NARODU

Rok 1952. Przejdzie on do historii narodu polskiego jako rok Konstytucji, jako rok wydarzenia historycznego dla naszego narodu, wydarzenia, które silnym blaskiem świecić będzie w dziejach Polski.

Przez blisko dziesięć tygodni cały naród brał udział w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji. Nie było miasta, nie było miasteczka, czy gromady, do której nie dotarby projekt Konstytucji. W ponad 200 tysiącach zebranych wzięło udział z górą 11 milionów obywateli polskich, a w dyskusji wypowiedziało się około 1.400.000 osób. Ponad 25 tysięcy osób nadesłało swe uwagi w formie pismem, zawierające częstokroć cenne poprawki o treści merytorycznej lub charakterze redakcyjnym. Po raz pierwszy w dziejach naszego narodu mógł on wziąć udział w stanowieniu o akcie o tak historycznym znaczeniu, jakim jest Konstytucja. Stała się ona sprawdzonym w toku ogólnonarodowej dyskusji wyrazem pragnień i poglądów ludu polskiego, stała się wielką Kartą jego dotychczasowych zwycięstw, stała się drogowskazem walki o nowe zwycięstwa.

W dyskusji, w której brały udział szerokie rzesze robotników, chłopów i inteligencji, kobiet i młodzieży padły słowa nienawisli pod adresem tych, którzy wczoraj byli sprawcami klęsk i niedoli, a dzisiaj przed żadną zbrodnią się nie cofają, usiłując odzyskać swe prawa do wyzysku i pozbawić naród jego zdobyczy, pozbawić go wolności. Ale padły również słowa radości, słowa entuzjasmu, słowa wiary. Mówili one o zwycięskiej drodze, którą przebył naród polski w ciągu ostatnich ośmiu lat, o Nowej Hucie, o Warszawie, o traktorach, przeorywających wieś polską, o młodzieży naszej, której twórczy trud buduje nową Polskę. Mówili one o du-

mie narodu polskiego, że dane mu jest pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, w potężnym, z każdym dnem potężniejszym obozie pokoju i demokracji, pomnażać siły walczących o pokój narodów, że dane mu jest budować Polskę socjalistyczną, Polskę żelaza i betonu, żelaza i stali, Polskę wysokich urodzajów i wysokiej kultury.

22 lipca Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej przyjął jednomyślnie projekt Ustawy Konstytucyjnej przedłożony mu przez Komisję Konstytucyjną pod przewodnictwem towarzysza Bolesława Bierutę. Dzień ten zapisał się złotymi zgłoskami w historii Polski.

Z radością wita Konstytucję polska klasa robotnicza. Widzi w niej pierwszą w dziejach narodu Konstytucję polskiego ludu pracującego jako właściciela i rzeczywistego gospodarza kraju. Konstytucja potwierdza kierowniczą rolę, jaką w państwie ludowym odgrywa klasa robotnicza, a więc ta klasa, która przyswajając sobie coraz lepiej produkującą ideologię marksizmu-leninizmu i kierując się nią w swej działalności wyraża interesy wszystkich ludzi pracy w naszym kraju, interesy całego narodu.

Klasa, która hartowała się w ciągu dziesięcioleci walk przeciwko zaborcom oraz rodzinnym wyzyskiwaczom-kapitałom i obszarnikom. Ona to wniosła największy wkład do tworzenia zębów niepodległego państwa ludowego. Ona to prowadziła dzieło narodu polski po drodze wielkiego budownictwa socjalistycznego. Zagrzewa go swym przykładem. Porywa swą ofiarnością, zadziwiał swym hartem. Uczy swą mądrością. Ona to i jej partia — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wskazuje narodowi polskiemu szlak prowadzący ku nowym zwycięstwom.

Z radością wita Konstytucję polskie chłopstwo pracujące, niezawodny sojusznik klasy robotniczej, współgospodarz kraju. Widzi ono w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dokument, broniący jego praw i zapewniający wsi polskiej rozwój, o którym nawet marzyć nie mogłaby w warunkach kapitalistycznych. Konstytucja wskazuje polskiemu chłopstwu pracującemu jedyną drogę do lepszego jutra, poprzez stałe zacieśnianie sojuszu z klasą robotniczą, sojuszu skierowanego przeciwko wyzyskiwaczom wiejskim — kulakom — poprzez stałe roszczanie zasługu spółdzielczości produkcyjnej na zasadach dobrowolnego przechodzenia na ten wyższy typ gospodarki.

Dla polskiej inteligencji pracującej Konstytucja stwarza warunki coraz szerszego udziału w budownictwie socjalizmu. Jest rekojmią dalszego, szerokiego rozwoju twórczości naukowej i wszystkich dziedzin sztuki. Otwiera przed nią niezmierzone pole pracy w zakładach naukowych, fabrykach, kopalniach, hutach i na roli. Jest odbiciem opieki, którą państwo otacza naukę, sztukę i literaturę.

W dniu uchwalenia Konstytucji opublikowano listę nagród państwowych za osiągnięcia w dziedzinie nauki i sztuki. Czyż lista ta nie jest wyrazem wszechstronnej pomocy i opieki państwa nad kuzniami ludzkiej wiedzy i twórczości artystycznej — pracownikami naukowców, literatów, malarzy, architektów, rzeźbiarzy? Czyż ołbrzymi wzrost szkolnictwa nie jest wynikiem trwałej troski państwa ludowego o to, aby nauka i wiedza miały wszechstronny dostęp do umysłów wszystkich Polaków?

(Ciąg dalszy na str. 2)

Depesze

W ÓSMĄ ROCZNICĘ ODRODZENIA POLSKI

Do Towarzysza
BOLESŁAWA BIERUTA
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

Pozwólcie mi, Szanowny Towarzyszu Prezydencie, abym z okazji ósmej rocznicy wyzwolenia Polski przez sławną Armię Radziecką, złożył Wam oraz całemu narodowi polskiemu pozdrowienia i życzenia całego pracującego ludu Czechosłowacji jakoteż moje własne. Niechaj nadal rozwija się i krzepnie nasza współpraca przy budowie socjalizmu, która w mocnym oparciu o niezłomną i ofiarą na pomoc Związku Radzieckiego stanowi wielką siłę przyczyniającą się do wzrostu, wzmocnienia i zwycięstwa światowego obozu pokoju.

KLEMENT GOTTFALD

Do
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA
Warszawa
Towarzyszu Prezydencie!

W ósmą rocznicę dnia wyzwolenia oraz narodowego i społecznego odrodzenia Polski Ludowej składam Wam, Rządowi i narodowi polskiemu w imieniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz swoim własnym, przyjacielskie pozdrowienia i najlepsze życzenia wielkiej przyszłości Waszego kraju.

Naród polski obchodzi rocznicę swego wyzwolenia w dumnej pewności, że w drodze do socjalizmu osiąga z każdym dniem nowe wspaniałe sukcesy.

Entuzjazm pracy i twórcze osiągnięcia polskiego ludu pracującego znajdują swój przekonywujący wyraz we wzorowym budownictwie mieszkaniowym, w technicznie wysoko rozwiniętym budownictwie przemysłowym oraz we wznoszonych pięknych ośrodkach życia kulturalnego. Wielkie dzieło konstytucyjne, które pod Waszym kierownictwem ukształtowało się ostatecznie i zostało przyjęte, utrwaliło prawnie i zabezpieczyło w ustawie zasadniczej wywalczone dotychczas polityczne, społeczne i gospodarcze osiągnięcia narodu polskiego.

Silnie i nieugięcie prowadzi Polska Ludowa walkę o zachowanie i umocnienie pokoju. Ogólnopolska Konferencja dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego była ponownym dobitnym dowodem, że rząd i polski lud pracujący szczerze i przyjaźnie popierają pokój milijonów ludności niemieckiej w walce przeciwko uwiecznieniu rozbiła Niemiec, w walce o sprawiedliwy traktat pokojowy. Ścisłe związki z pełnym i niezwykłym Związkiem Radzieckim oraz z silnym obozem pokoju, któremu przewodzą Niemcy i polscy patrioci ramie przy ramieniu przegrodzą imperialistycznym podżegaczom wojennym drogę do nowej, trzeciej wojny światowej.

Proszę przyjąć, Towarzyszu Prezydencie, wyrazy mego wysokiego poważania.

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej
WILHELM PIECK

Roześmiani i radośni powrócili delegaci ze Złotu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Kozak, która w serdecznych słowach wita najmłodszych przodowników naszego wojskownictwa.

Wchodzi przewodniczący Zarz. Woj. ZMP towarzysząc Kuc. I znów następuje serdeczne powitanie.

Patrzeć na roześmiane twarze, pełne szczęścia i radości, tym głębiej odczuwamy koszmarny dzień minionych, w jakim żyli dzieci w Polsce sanacyjnej, w jakim żyła jeszcze teraz w krajach kapitalistycznych.

Dzieci polskie dzięki władzy ludowej i partii zostały otoczone opieką i troską państwa — do nich należy przyszość.

Uroczyste chwile powitania trwały dalej. Co chwila młodzieńcy harcerze wznoszą okrzyki na cześć ukończonego swego Przyjaciela i Nauczyciela tow. Bolesława Bieruta i Chłopskiego Pokoju tow. Stalina, kończąc gromkimi okrzykami: hurra! Następnie przemawia tow. Kuc, który mówi o niezapomnianych dniach Złotu i o wielkich zadaniach, które przypadają w udziale młodzieży w realizacji naszego Planu 6-letniego.

Z kolei delegaci dzielą się wrażeniami ze swego pobytu w Warszawie.

„Nie zapomnę tego nigdy — mówi Miroslaw Gościak, uczeń V klasy szkoły podstawowej w Olecku — co widziałem w Warszawie. Naprawdę się nie mogłem na wszystko, ale najbardziej jestem szczęśliwy, że widziałem naszego kochanego Prezydenta Bolesława Bierutę.

no i — dodaje z dumą — przysięgałem na Konstytucję. Gdy zajadę do domu, opowiem o tym wszystkim swoim rodzicom i uczę się jeszcze lepiej!”.

Przyjęcie z okazji Święta Odrodzenia

WARSZAWA. — Z okazji Święta Odrodzenia Polski prezes Rady Ministrów tow. Józef Cyrankiewicz wydał w dniu 22 lipca br. przyjęcie.

Na przyjęcie przybył oczywiście witań Prezydent Bolesław Bierut.

W przyjęciu wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, przedstawiciele Wojska Polskiego, przedstawiciele stronnictw politycznych oraz przedstawiciele uczestników Złotu Młodych Przetwórców — Budowniczych Polskiej Ludowej.

Na przyjęciu obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego. Obecni byli również członkowie delegacji zagranicznych przybyłych na Złot.

Artykuł tow. Cyrankiewicza na łamach „Prawdy”

MOSKWA. — Na łamach „Prawdy” ukazał się artykuł prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej — tow. Józefa Cyrankiewicza pt. „Wielkie święto ogólnonarodowe”, poświęcony Świętu Odrodzenia Polski.

Prasa radziecka o uchwaleniu Konstytucji

MOSKWA. — Wszystkie centralne i lokalne gazety radzieckie, „Prawda”, „Izwestia”, „Trud”, „Krasnaja Zvezda”, „Krasnyj Flot”, „Komsomolskaja Prawda” i inne zamieściły obszerną wiadomość z Warszawy pt. „Sejm Polski jednomyślnie uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” oraz sprawozdanie z uroczystego obchodu Święta Odrodzenia Polski.

Dzienniki opisały przebieg uroczystego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, podając w streszczeniu oświadczenia przedstawicieli II wszystkich klubów poselskich oraz podkreślając entuzjastyczne przyjęcie przez posłów na Sejm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Prawda”, „Izwestia” i „Komsomolskaja Prawda” w korespondencjach własnych z Warszawy oraz inne dzienniki w obszernych depeszach agencyj TASS, podają przemówienie Prezydenta Bolesława Bierutę do uczestników Złotu — Młodych Budowniczych Polskiej Ludowej, opisując uroczystość złożenia przez nich przysięgi oraz przebieg wspaniałej manifestacji na Placu Konstytucji.

Z ostatniej chwili

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi, że Medalsi irański powierzyli misję utworzenia nowego gabinetu Mohammedowi Mossadikowi. Za wnioskami tym głosowało 14 deputowanych. Trzech deputowanych wstrzymało się od głosu. Szach irański zatwierdził decyzję Medalsi.

ZSRR na drodze do komunizmu

0 11 proc. wzrosła produkcja przemysłu radzieckiego

w II kwartale br. w porównaniu z II kwartałem 1951 roku

(Ciąg dalszy ze str. 1)

prace polne w krótkim terminie i na znacznie wyższym poziomie agrotechnicznym. Plan zasiewu kultur jarych w kołchozach i sowchozach został przekroczony.

W roku 1952 wzrósł w porównaniu z rokiem ubiegłym obszar zasiewu pszenicy — najbardziej cennej kultury rolnej. Wzrósł również obszar zasiewów bawełny, buraków cukrowych i innych kultur technicznych. Znacznie rozszerzono w roku 1952 obszar zasiewu traw wieloletnich, okopowych i upraw przeznaczonych do sianosiewu. W kołchozach i sowchozach odbywał się dalszy rozwój hodowli zwierząt. Pogłowie zwierząt w kołchozach pod koniec II kwartału 1952 r. w porównaniu ze stanem pogłowia w II kwartale 1951 r. wzrosło w sposób następujący: bydła rogatego o 8 proc., w tym krów o 14 proc., trzody chlewnej o 17 proc., owiec i kóz o 10 proc., koni o 7 proc. Pogłowie drobiu w kołchozach wzrosło o 28 proc. Pogłowie zwierząt w sowchozach Ministerstwa Sowchozów ZSRR wzrosło w tym okresie następująco: bydła rogatego o 8 proc., w tym krów o 9 proc., trzody chlewnej o 14 proc., owiec i kóz o 12 proc., koni o 12 proc. Pogłowie drobiu w sowchozach wzrosło o 9 proc.

ROZWÓJ OBROTÓW TOWAROWYCH

W II kwartale 1952 r. odbywał się dalszy rozwój handlu radzieckiego. Przeprowadzona w dniu 1 kwietnia 1952 r. w myśl uchwały rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego WKP(b) nowa, płać z kolei niżka państwowych cen artykułów żywnościowych masowego spożycia w handlu detalicznym spowodowała znaczny wzrost sprzedaży towarów w sieci handlu państwowego i spółdzielczego.

W II kwartale br. sprzedano ludności w sieci handlu państwowego i spółdzielczego o 11 proc. więcej towarów, niż w II kwartale r. 1951.

Sprzedaż poszczególnych towarów wzrosła następująco:

co: produktów mięsnych i rybnych o 8 proc., masła i innych tłuszczów o 22 proc., sera o 41 proc., mleka i produktów mlecznych o 7 proc., cukru o 28 proc., wyrobów cukierniczych o 24 proc., tkanin jedwabnych o 32 proc., konfekcji o 4 proc., wyrobów dziewiarskich o 4 proc., wyrobów trykotażowych o 10 proc., pończoch i skarpetek o 16 proc., obuwia skózanego o 16 proc., rowerów o 77 proc., odbiorników radiowych o 33 proc., zegarków o 18 proc., maszyn do szycia o 34 proc., aparatów fotograficznych o 31 proc.

W II kwartale 1952 roku wzrosła również w porównaniu z II kwartałem r. 1951 sprzedaż maki, mięsa, drobiu, jaj i mleku na rynkach kołchozowych.

Nowy sukces narodu radzieckiego w budowie komunizmu

Komentarze prasy ZSRR

MOSKWA. — Dzienniki radzieckie w artykułach wstępnych szeroko komentują komunikat o wykonaniu planu gospodarczego w II kwartale br. i podkreślają, że jest on wyrazem nowych wielkich sukcesów osiągniętych przez naród radziecki we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej.

Rozwój gospodarki narodu w II kwartale br. — stwierdza „Prawda” w artykule wstępnym — jest no-

wym, dobitnym wyrazem zwycięstwa wyższości socjalistycznego systemu gospodarczego nad systemem kapitalistycznym. Nieustanny rozwój — oto istota ekonomiki radzieckiej, która rozkwita w niezwykle szybkim tempie. Plany budownictwa komunistycznego — pisze „Prawda” — mobilizują miliony ludzi radzieckich do nowych osiągnięć twórczych w imię budowy komunizmu. Każdy nowy sukces naszego narodu w budownictwie gospodarczym i kulturalnym jest wkładem w dzieło pokoju, porywającym przykładem dla mas pracujących krajów demokratycznej ludowej, które budują nowe życie.

Z roku na rok, z kwartału na kwartał rośnie i umacnia się potęga ekonomiczna naszego socjalistycznego mocarstwa — stwierdza w artykule wstępnym dziennik „Izwestia”. Wysiłki twórcze ludzi radzieckich, którym przewodził partia Lenina — Stalina zmierzają do stworzenia bazy materialno-produkcyjnej społeczeństwa komunistycznego. Wysiłki te włączone są coraz nowymi sukcesami.

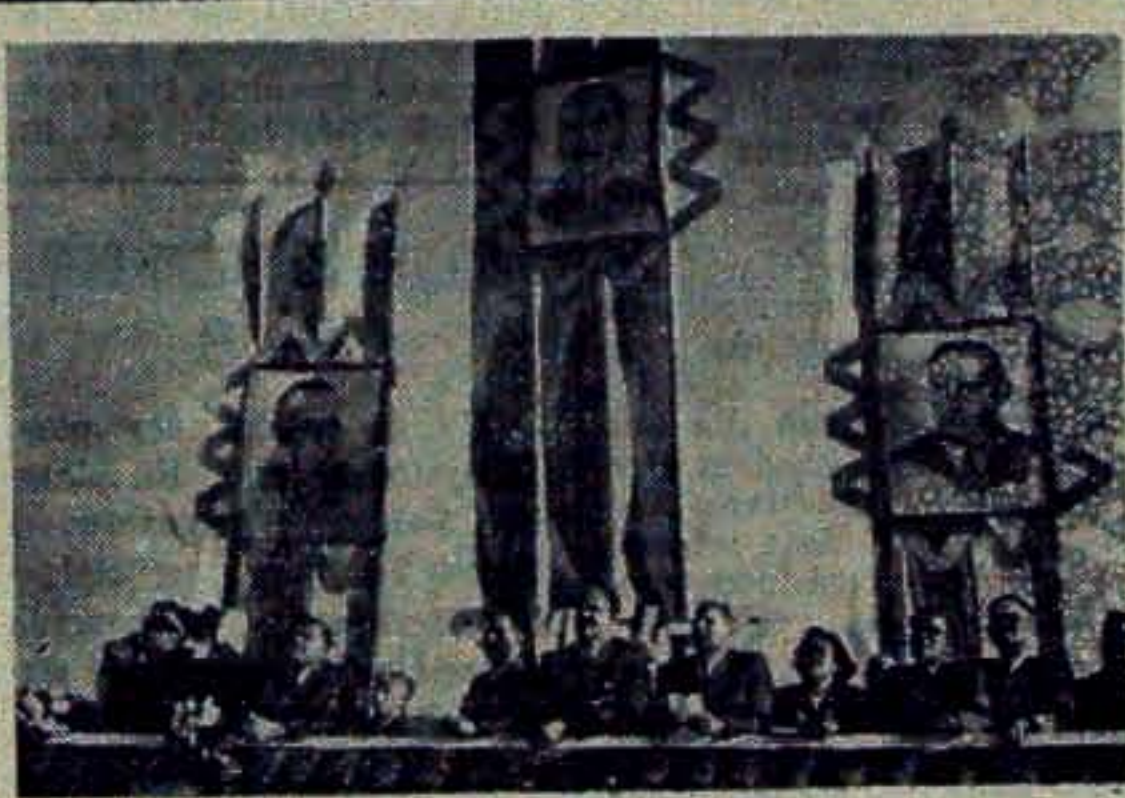
Zwycięstwa narodu radzieckiego w pokojowym budownictwie pisze dziennik, napełniają radością masy pracujące wszystkich krajów. Wszyscy uczcili ludźle na świecie widząc, że podczas gdy imperialiści amerykańsko-angielscy podniecają psychozę wojenną i przygotowują się do wojny światowej, to Związek Radziecki, który znajduje się na czele potężnego obozu pokoju i demokracji, pochłonięty jest realizacją gigantycznych planów budownictwa komunistycznego. Głównym celem państwa radzieckiego jest stworzenie obfitości dóbr materialnych i duchowych dla mas pracujących naszego kraju i utrwalenie pokoju na całym świecie.

Z pobytu związkowców brytyjskich w Łodzi

ŁÓDŹ. — W Łodzi przebywała bawłowa w Polsce na zaproszenie CRZZ 3-osobowa delegacja brytyjskiego Związku Zawodowego Włóknarzy. Goście zwiedzili Zakłady Przemysłu Włókiennego im. „Włosny Ludów”, zapoznając się szczegółowo z poszczególnymi stadiami produkcji tkanin włókiennych.

Jeden z członków delegacji Basil Lee wyraził głęboki podziw dla twórczego entuzjazmu pracy polskiej klasy robotniczej. „Podczas naszego pobytu w Polsce — oświadczył Basil Lee — widzieliśmy jak wielkim zapalem robotnicy pracują w zakładach produkcyjnych. Zycze polskim robotnikom dalszych sukcesów w ich pracy”.

Z Łodzi związkowcy brytyjscy — udali się do Piotrkowa, gdzie zwiedzili kombinat przemysłu włókiennego.



20 bm. na lotnisku Okęcie w Warszawie odbył się wielki pokaz lotniczy, zorganizowany dla uczestników Złotu Młodych Przetwórców — Budowniczych Polskiej Ludowej. Pokaz stał się okazją do serdecznej manifestacji młodzieży i ludności Warszawy na cześć naszego lotnictwa.

Na zdjęciu: Fragment trybuny honorowej.

CAF — fot. Baranowski

KONSTYTUCJA POLSKIEGO NARODU

(Dokończenie ze str. 1)

Młodzież polska, która w dniu 22 lipca ślubowała na wierność Konstytucji, widzi w niej spełnienie marzeń o możliwości budowania nowego, szczęśliwego życia, budowania Polski socjalistycznej — bierze ona na swoje barki odpowiedzialność za wcielanie w życie wielkich idei naszej Konstytucji, za budownictwo socjalistyczne, za wzmocnienie sił naszej umiłowanej Ojczyzny. Po doła ona swym zadaniem dzięki swej ofiarności i bezgranicznemu oddaniu ludowej Ojczyźnie.

Jedynym gospodarzem naszej rozkwitającej Ojczyzny jest dziś lud polski, jedynym jej włodarzem naród polski. „Jego potrzebom — powiedział towarzysząc Bolesław Bierut — Jego interesom, wzmocnieniu Jego sił, kształtowaniu Jego przyszłości służy dziś cała nasza gospodarka narodowa. Oto — co jest najistotniejsze”. I ta właśnie, najistotniejsza prawda leży u podstaw naszej Konstytucji, wypełnia całą jej treść od początku do końca.

Własnością narodu polskiego stała się Konstytucja ucieleśniająca jego wieloletnie marzenia o sprawiedliwości społecznej o suwerenności Ojczyzny, o Ojczyźnie rządzonej przez lud dla ludu, o Ojczyźnie, która wspólnie z innymi narodami walczy o pokojową, o lepszą przyszłość świata.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest dokumentem zwycięstw ludu polskiego, jest, jak powiedział towarzysząc Bolesław Bierut: „Świadectwem wielkości naszego narodu, świadectwem trwałego zwycięstwa postępowego nurtu w dziejach naszego narodu, zwycięstwa sprawy klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego”.

Rejestruje ona i umacnia przez prawo, przeżyty już etap rozwojowy ze wszystkimi jego zdobyczami i osiągnięciami a jednocześnie ukazuje kierunek przemian, dokonywujących się w Polsce, jest nowym orężem i drogowskazem w walce o zwycięstwo socjalizmu, w walce o pokonanie wszelkich trudności, wyłaniających się na drodze narodu, przekształcającego swe życie na socjalistyczny ład i sposób.

Konstytucja nasza wskazuje nam zadania w wielkiej stalinowskiej epoce kruszenia kajdanów nałożonych ludzkości przez kapitalizm. Budując socjalizm, każdy Polak staje w szeregach ogólnoludzkiej walki o pokój i staje się bojującym prawdy, wiedzy, kultury i postępu, przeciwko ciemnym mocom imperialistycznego barbarzyństwa.

Konstytucja nasza umacnia podstawowe narzędzie budowy socjalizmu — państwo demokracji ludowej, reszpała wokół tego państwa najszersze rzesze narodu i podnosi na wyższy szczebel świadomości narodową i społeczną mas ludowych potęgając ich tworzącą aktywność.

Niezbędnym warunkiem budownictwa socjalizmu jest zabezpieczenie suwerenności politycznej i gospodarczej kraju. — W warunkach wzrostu awanturczości imperialistów amerykańskich jak trzęsienie w oku strzecz musimy naszej niezawisłości i wzmagać obronność naszej Ojczyzny. Niezmiennie dbać musimy o zabezpieczenie rozwoju socjalistycznego przemysłu. Stale, konsekwentnie, cierpliwie i wytrwale musimy ograniczać i wypierać elementy kapitalistyczne zmierzające do ich pełnego wyeliminowania, aby osiągnąć u nas niepodzielne panowanie gospodarki socjalistycznej. Dla zabezpieczenia budownictwa socjalistycznego musimy zrobić

wszystko co w naszej mocy, aby usunąć nadmierną dysproporcję między tempem rozwoju przemysłu, a tempem rozwoju rolnictwa. Budownictwo socjalizmu, to wszechstronny rozwój polskiej kultury w jej wszelkich przejawach. Niezbędnym warunkiem budownictwa socjalizmu jest stałe podnoszenie świadomości politycznej każdego Polaka — zagwarantuje to realizację obowiązków jakie Konstytucja na kładła na obywateli.

Państwo nasze jest państwem całego narodu, a nie państwem panowania mniejszości nad większością. Ojczyzna nasza jest wolną Ojczyzną ludu pracującego. Oto właśnie fundament rozwijającego się u nas socjalistycznego patriotyzmu, moralno-polityczna podstawa realizacji obowiązków obywatelskich przez lud pracujący.

Naród polski pod przewodnictwem klasy robotniczej, skupiony wokół jej programu, pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej mądrego kierownika — towarzysza Bolesława Bierutę, chlubnie realizuje wielki testament najlepszych synów narodu polskiego, tych, którzy krwią i trudem swym wytyczyli nam kierunek naszego zwycięskiego marszu do Polski sprawiedliwej społecznej. Polski silnej i niepodległej, Polski socjalistycznej.

Konstytucja nasza — tarcza i oręż w walce o rozkwit i świetność naszej Ojczyzny — stała się własnością całego narodu. W myśl jej wskazań, niezliczone rzesze Polaków stają w szeregach frontu narodowego, w szeregach walki o realizację Planu 6-letniego, tego spójnego, niezłomnego fundamentu socjalizmu w naszym kraju, w szeregach walki o pokój.

*) Bolesław Blerut — „O Partii”
— Wydanie drugie uzupełnione
Książka i Wiedza — Warszawa
1952 r.

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie przyznania nagród za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego, literatury i sztuki za rok 1952

DZIAŁ POSTĘPU TECHNICZNEGO SEKCJA PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO

Nagroda III stopnia (ciąg dalszy)

23. Inż. Konstancy Błud — za skonstruowanie i uruchomienie uproszczonego typu samoprzasilnicy (selfaktora) wydajniejszego i lepszego od maszyn produkowanych dawniej.

24. Mgr inż. Antoni Czechowski — za uruchomienie produkcji urządzeń nadawczych.

25. Inż. Ilija Jofe — za opracowanie konstrukcyjnie szeregu typów obrabliarek, a w szczególności wiertarki kolumnowej ciężkiej WK-63 i szlifierki do walców SAW.

26. Mgr inż. Stanisław Plekarczyk — za opracowanie i zastosowanie nowego sposobu prowadzenia chodników w kopalniach rudy żelaznej.

27. Stefan Rurawski — ślusarz wielokrotny racjonalizator, obecnie: główny inżynier — za wybitne osiągnięcia racjonalizatorskie w dziedzinie konstrukcji, technologii i produkcji żarówek.

28. Nagroda zespołowa: mgr inż. Juliusz Wilk; mgr inż. Natalia Planeta; Jerzy Plekowski — asystent obróbki cieplnej; mgr inż. Stanisław Jabłoński — za opracowanie receptury krajowych soli hartowniczych, technologii ich produkcji oraz wprowadzenie do przemysłu.

29. Inż. Zygmunt Karliński — za zbudowanie uproszczonego staloskopy.

30. Nagroda zespołowa: inż. Marcell Kulbinger; Stanisław Wecewicz — ślusarz; Kazimierz Włosewski — technik-mechanik; Dawid Smałder — ślusarz; Henryk Szuba — ślusarz — za koncepcję i wykonane powlekanie papieru bakelizowanego.

SEKCJA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Nagroda II stopnia

1. Mgr inż. Aleksander Pile — za pionierską działalność w dziedzinie opracowywania i przenoszenia nowych metod produkcyjnych z Instytutu chemicznego do fabryk.

2. Nagroda zespołowa: Dr inż. Witold Mazgaj; mgr Józef Kwiecień — za wprowadzenie do produkcji precypitatu — nowego wysoko-wartościowego nawozu fosforowego bez użycia kwasu siarkowego.

3. Nagroda zespołowa: Józef Koczwar — brygadzieta warsztatu rymarsko-wulkanizacyjnego; Jan Małtyjewicz — kierownik warsztatu elektrotechnicznego; inż. August Przybylski; inż. Stefan Szybalski; Zbigniew Piotrowicz — brygadzieta; Jan Dworecki — ślusarz-brygadzieta — za opracowanie i realizację hydromechanicznego urządzenia do wyładunku buraków cukrowych z wagonów kolejowych na spławy w cukrowni.

4. Dr Jan Kovats za opracowanie metody fabrykacji cytrynianu wapnia z melasu na drodze fermentacyjnej oraz uruchomienie produkcji w skali technicznej.

5. Mgr. Zygmunt Gmaj — za opracowanie i uruchomienie na skalę techniczną produkcji leków sulfamidowych dotychczas w Polsce nieprodukowanych.

6. Nagroda zespołowa: dr inż. Wadahn; Władysław Pawelec — starszy asystent laboratorium — za uruchomienie produkcji nowego środka przeciwrheumatycznego (ATCh).

Nagroda zespołowa: inż. Jerzy Smoleński; mgr Jerzy Wolf; Zbigniew Groll technik-mechanik — za uruchomienie produkcji chloromycetyny.

Nagroda III stopnia

1. Dr inż. Kazimierz Okoń — za prace nad otrzymywaniem garbników syntetycznych.

2. Inż. Zbigniew Szczepiński — za przystosowanie dokumentacji radzieckiej do istniejącej ratury i otrzymanie w skali przemysłowej tego produktu z dziedziny technologii organicznej.

Nagroda zespołowa: mgr inż. Aleksander Reinheros; mgr Antoni Świerczyński; mgr Zbigniew Pazola; Bogusław Stefanak — kierownik Sekcji Doświadczeń; Alfons Hossa — st. laborant — za opracowanie metody i uruchomienie produkcji doświadczalnej koncentratu witaminy „C” z owoców dzikiej róży.

4. Nagroda zespołowa: inż. Jan Liwowski; dr. Atanazy Boryniec; inż. Stanisław Ostroch; Józef Mędrak — kierownik zmiany produkcyjnej; Zygmunt Jankowski — mistrz ślusarski; Władysław Olczak — mistrz olwiarski — za wprowadzenie do produkcji jedwabiu viskozowego zamiast importowanej bawełny do produkcji kordów do opon samochodowych i transporterów.

5. Władysław Zelański — technik — za wybitne zasługi racjonalizatorskie w dziedzinie rozwiązań konstrukcyjnych maszyn i urządzeń w przemyśle cukrowniczym.

6. Inż. Julian Kulka — za opracowanie procesu technologicznego i uruchomienie produkcji przerobu żywicy pocelulozowej.

SEKCJA GÓRNICWA

Nagroda I stopnia

Nagroda zespołowa: dr inż. Tadeusz Laskowski; mgr inż. Dionizy Korol — za opracowa-

nie metody otrzymywania węgla specjalnie czystych jako surowca do produkcji elektrod i za opracowanie produkcji pirytów z węgla.

Nagroda II stopnia

1. Nagroda zespołowa: Bernard Bugdol — górnik dyrektor kopalni; Jakub Osowski górnik-kombajner; Wojciech Winkler ślusarz-kombajner; mgr inż. Stanisław Kempłowski — za wprowadzenie kombajnów typu „Donbass” w kopalni „Zabrze-Zachód”, zastosowanie propozycji racjonalizatorskie i osiągnięcia wysokiej wydajności.

2. Nagroda zespołowa: inż. Herbert Kaniut; Mieczysław Sarzala technik-mechanik; Emil Paszek technik-mechanik; inż. Kazimierz Koleski; Bolesław Jarzabek mistrz ślusarski; Zdzisław Kufrej — ślusarz; Julian Romański — ślusarz — za opracowanie i wykonanie ładowarki zasłuszanej do kamienia typu LZH-1P.

3. Nagroda zespołowa: dr Konstanty Tolwiński; doc. dr Adam Tokarski — za odkrycie nowych pól naftowych.

Nagroda III stopnia

1. Nagroda zespołowa: Emil Pionka — górnik; Jan Mozgwa — ładowacz; Antoni Włoczek — górnik; Stanisław Biedron technik-mechanik; mgr inż. Józef Wanat — za szybkościowe metody prowadzenia chodników przy użyciu wrębarki zabierkowej, ładowarki wstrząsanej „Kaczy Dłób”, za opracowanie i realizację nowych harmonogramów oraz osiągnięcia wysokiego postępu miesięcznego i przeniesienie metody na inne kopalnie.

2. Mgr inż. Eligiusz Tarach — za projektowanie konstrukcji i uruchomienie produkcji urządzeń sygnalizacji kopalnianej.

3. Nagroda zespołowa: mgr inż. Józef Ostaszewski; Stanisław Steliga ślusarz-mechanik; Józef Wójcik ślusarz-mechanik; Jan Dygutowicz ślusarz — za prace racjonalizatorskie w dziedzinie kopalnictwa naftowego, w szczególności za konstrukcję, wykonanie i zastosowanie aparatów i przyrządów do wierzenia i wydobywania ropy naftowej.

4. Nagroda zespołowa: mgr inż. Zdzisław Ziłkowski; inż. Włodzimierz Jaworski; inż. Władysław Sliwowski; inż. Władysław Setkowski; Stanisław Wękiar laborant, kierownik produkcji; Franciszek Machnik ślusarz masz. kierownik warsztatu — za opracowanie i wprowadzenie w życie sposobu selektywnej rafinacji olejów krezolem wraz z regeneracją rozpuszczalnika.

SEKCJA PRZEMYSŁU LEKKIEGO

Nagroda III stopnia

1. Nagroda zespołowa: Stanisław Czerwiński spawacz, dyrektor Cementowni „Saturn”; Bonawentura Ocłepa mistrz maszynowy, kierownik techniczny Cementowni „Saturn” — za zwiększenie obrotów pieców klinkrowych i zwiększenie ich wydajności.

2. Nagroda zespołowa: Eugeniusz Balczak technik włókienniczy; Bolesław Machowski kierownik kontroli technicznej; Antoni Grabowski majster płyt uszczelniających; Stanisław Waslak brygadzieta; inż. Jerzy Cypryk; inż. Mieczysław Pawłowski; Wincenty Dragański technik włókienniczy — za wykonanie płyt uszczelniających benzyną i olejem odpornych.

SEKCJA BUDOWNICTWA

Nagroda II stopnia

1. Nagroda zespołowa: inż. Mieczysław Johann; inż. Oskar Szindler; Florian Kasztan kierownik robót montażowych; Władysław Olczewski mistrz budowlany; inż. Antoni Piotrowski; inż. Zdzisław Nizicki; Lubomir Strużek technik-elektryk; Augustyn Szatko ślusarz-mechanik; Józef Kuo cieśla monter; Emil Matuszek mistrz ślusarski — za stosowanie kompleksowej organizacji oraz za nowatorskie metody koordynacji pracy i wykonawstwa przy budowie wielkiej Nowej Stalowni w Hucie im. Bolesława Bieruta.

2. Nagroda zespołowa: inż. Michał Rojewski; mgr inż. Sławomir Klimke; inż. Wincenty Iwaszkiewicz; inż. Władysław Terlecki; inż. Jerzy Topolski; Stefan Hendzlik brygadzieta elektromechanik; Antoni Ślwik technik; Władysław Drozdowski monter; Władysław Woźniak budowniczy; Edward Nowicki cieśla; Czesław Babliński majster, Ludwik Broda — robotnik — za opracowanie i zastosowanie nowych metod wykonawstwa przy budowie prefabrykowanych hal przemysłowych fabryki samochodów osobowych na Żeraniu.

Nagroda III stopnia

1. Prof. dr Aleksander Dyżewski za popularyzację nowoczesnych metod w dziedzinie organizacji i mechanizacji budownictwa.

2. Inż. Wacław Zalewski — za nowe nomogramy do wymiarowania przekrojów żelbetowych wg. teorii Loleita oraz nomogramy do obliczania układów hiperstatycznych.

3. Inż. Jerzy Kozielek — za osiągnięcia w dziedzinie konstrukcji stalowych ze szczególnym uwzględnieniem konstrukcji wież szybowych górniczych.

4. Inż. Arnold Winokur — za nową oryginalną metodę sprawdzania obliczeń układów hiperstatycznych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zespół PGR — Elk otrzymał proporzec przechodni współzawodnictwa pracy okręgu białostockiego

Dzień 22 lipca Święto Odrodzenia Polski dla PGR Elk był wielką uroczystością. W dniu tym do zespołu wracał utracony w II kwartale ubiegłego roku proporzec przechodni współzawodnictwa pracy okręgu białostockiego.

Uroczystość otwiera przewodniczący rolnej rady zakładowej tow. Marzec.

Długa była droga zespołu PGR — Elk, od chwili powstania do chwili zdobycia pierwszego miejsca w współzawodnictwie pracy. W roku 1945 było w zespole tylko 12 czynnych gospodarstw. Rozpoczęto pracę na gruzach, brak było sprzętu, brak koni do orki, duża ilość pól leżała odłogiem.

Dziś wygląda tu już inaczej. Dzięki pomocy państwa PGR — Elk rozwijał się coraz bardziej. W r. 1952 zlikwidowano już pozostałości z wojny, posiada dziesięć traktorów, ponad 100 koni, blisko 1000 sztuk bydła. W tym roku pierwszy kombajn zaczęli pracować na polach PGR-u.

W październiku ub. roku powstała w zespole pierwsza w Polsce ferma lisów srebrnych. Kierownik fermy Antoni Grzemski jest dobrym fachowcem, dba o swoich podopiecznych. Plan przyszłości fermy w roku bieżącym został wykonany w 125 proc.

Są także w zespole fermy drobiu, które posiadają tysiące kur, gęsi, kaczek.

Duże osiągnięcia ma już PGR — Elk, ma się czym pochwycić. Akcja siewna została zakończona na 6 dni przed terminem. Realizacja zobowiązań lipcowych dała państwu dodatkowo 17,537 zł. Plany obowiązkowych dostaw dla państwa zostały przekroczone. I tak przy odstawie mleka plan wykonano w 122 proc., przy odstawie żywca — 127 proc., przy odstawie zbóż około 130 proc., drobiu 177 proc.

Do przekroczenia planów odstaw przyczyniło się w dużym stopniu należyte wykorzystanie roli, zastosowanie najnowszych zdobyczy nauki agrotechnicznej oraz szeroko rozwinięty ruch współzawodnictwa w zespole. W pierwszym półroczu rb. do współzawodnictwa w zespole przystąpiło 312 robotników.

Współzawodnictwo wyłoniło szereg przodowników oraz całe brygady robocze przodujące w pracy, jak np. brygada oborowa Jana Worma w skład której wchodzi: Ida Dzióbek, Ewa Dzióbek, Bronisława Grabarczyk. — Brygada wykonała plan II kwartału w 125 proc.

Wyróżnia się w pracy Ryszard Kucharski, bardzo zdolny i pracowity, który otrzymał ostatnio brązową odznakę przodownika pracy.

Kierownik gospodarstwa Reginiecia tow. Adam Buda, dba o rozwój podległego mu gospodarstwa. Pytanie wysunęło się na jedno z pierwszych miejsc w zespole.

Traktorysta Marian Górniak wyrabia systematycznie 135 proc. normy. Traktorzy-

ści Wasilewski i Gołębiak — 125 proc. normy.

Najlepszym z pracowników polowych okazał się Stefan Picheł wyrabiający przeciętnie 160 proc. normy. Na wyróżnienie spośród pracowników polowych zasłużyła także stale przekraczająca swoje normy Józef Pieruta, Józef Kitlos, Henryk Sztumbel, Bolesław Zukowski, Zofia Gałęcka i Rozalia Korbien.

Dyrekcja zespołu, wzmaga coraz bardziej troskę o sprawy bytowe robotników. W pierwszym półroczu br. wyremontowano względnie zbudowano 70 izb mieszkalnych.

Dużo przeszkód pętrzyło się przed PGR — Elk na drodze do zdobycia przodownictwa w okręgu. Największą trudnością był brak ludzi. Rozwiązano tę sprawę przez odpowiednie wykorzystanie rezerw, jakie stanowiły rodziny robotników. Za przykład może służyć zobowiązanie jakiegoś z nich do przepracowania przy zniżkach 20 tys. roboczogodzin.

Trudności zostały pokonane. Zespół może być dumny ze swoich osiągnięć.

Uroczystość rozpoczęła się. Po przemówieniach podsumowujących wyniki pracy zespołu, nastąpiła uroczysta chwila — przekazanie proporzca przechodniego we współzawodnictwie przez zespół PGR Klejwy zespołowi Elk. Wszyscy wstali. Orkiestra gra hymn narodowy.

Dyrektor zespołu tow. Kaczkowski przyjmujący proporzec z rąk dyr. okręgu tow. Stanisławskego zapewnił wszystkim, w imieniu załogi, że proporzec pozostanie już na stałe w zespole. Słowa te przytęto hucznymi oklaskami.

Po przekazaniu proporzca nastąpiło rozdanie nagród przodownikom pracy.

Jan Worm odbierający nagrodę w postaci dyplomu i pieniędzy w sumie 300 zł jest wyraźnie wzruszony, pracę jego dobrze oceniono, chciałby powiedzieć parę słów podziękowania, lecz nie może — jest za bardzo wzruszony.

Zresztą wzruszenie zmieszane z radością maluje się na wszystkich twarzach, nagrodę przecież otrzymał cały zespół.

Ryszard Utrulko



Grupa młodzieży z Polonii zagranicznej, która przyjechała na wakacje do kraju, przybyła do Warszawy, aby wziąć udział w uroczystościach zlotowych.

W sobotę dnia 19. VII. młodzież zwiedziła stolicę. Na zdjęciu: Młodzież z Polonii zagranicznej koło pałacu w Łazienkach. CAF — fot. Tymński

Praca i zabawa

Bielsk w dniach Złotu

W sobotę, 19 lipca, dwa tysiące mieszkańców Bielska odprowadzało wyjeżdżających na Złot delegatów. Przemarsz olbrzymiego pochodu ulicami miasta stał się wielką manifestacją młodzieży na rzecz pokoju i socjalizmu.

Poniedziałek, 21 lipca. Przy warsztatach pracy zabrakło najlepszych, najofiarniejszych przodowników i racjonalizatorów. Norma dnia musi być jednak wykonana. Młodzież robotnicza zastąpiła delegatów.

Rozszarżeni, 12 młodych ludzi wyjechało na Złot. Na placach, przy stogowaniu, przy wszystkich urządzeniach wrogą czarną pracą. Warty Złotowe podjęła cała załoga.

Jako jedni z pierwszych podjęli się zastąpić w pracy delegowanych na Złot kolegów Bolesław Jaworski, Bazyli Denisiuk i Anna Fiedorowicz. Zastępując ich wykonują jednocześnie swoją właściwą pracę.

Z Państwowych Gospodarstw Rolnych, ze spółdzielni produkcyjnych — dziesiątki delegatów wyjechało na Złot. Ale kampania żniwna już się rozpoczęła, nie można czekać na ich przyjazd. I nauczyciele z kursu Komisji Kształcenia Nauczyciel-

li Niewykwalifikowanych i z kursu języka białoruskiego, mimo nawału pracy, mimo okresu przedegzaminacyjnego — postanowili pojechać do pomocy w żniwach.

Pegery powiatu bielskiego i siemiatyckiego otrzymały cenną pomoc.

Traktor z dwoma przyczepami. Z szosy unosi się tuman kurzu.

O czym myślał przodownik pracy z bielskiego POM-u, Aleksander Gubin, jadąc do transportu? Może myślał o swym liście sprzed paru dni?

List, skierowany do Zarządu Powiatowego ZMP w Bielsku, brzmiał:

„Ja, traktorzysta Państwowego Ośrodka Maszynowego nr 75 w Bielsku — Podlaskim, Gubin Aleksander jestem wdzięczny całej organizacji zetemowskiej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, że wychowała mnie w duchu socjalistycznym, dała możliwość pracować na tak drogocennej maszynie, jaką jest traktor.

Ja, jako młody traktorzysta, doceniam wagę kampanii żniwno — omlotowej, która jest już w toku, a u nas, na naszym terenie — oczekiwana jest co dzień.

Postanawiam pozostać na swoim posterunku pracy i dać z siebie maksimum wysiłku, aby tym samym jeszcze bardziej przyczynić się do

wykonania naszego planu, jak również i ogólnopolskiego Planu 6-letniego.

Postanawiam zastąpić w pracy jednego z kolegów, który jadą na Złot. Życzę im osiągnięcia sukcesów, o które walczą cała młodzież polska.

Pragnę, aby koleś, biorący udział w Złocie, po powrocie przekazał zdobyte spostrzeżenia młodzieży naszego zakładu pracy.”

Aleksander Gubin wiedział: POM-owi brakuje dzieci ślepiu traktorzystów. Pieciu jedzie na Złot. A więc kto za niego stanie przy żniwach? Wykonał więc normę swoją i normę tych, którzy wyjechali.

Ośma rocznica Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Cały Bielsk w bieli i czerwieni flag, transparentów i szturmówek. Jak chabry — niebieskie flagi pokoju. Cały Bielsk bawi się i śpiewa. Młodzież, młodzież wszędzie: na ulicach, w parkach, na zabawach ludowych, na stadionie.

W tym dniu radości obchodzi swoje święto cała młodzież, której władza ludowa dała możliwość pokojowego i szczęśliwego rozwoju.

Tak spędza młodzież bielska dni Złotu: uczciwą, wyteżoną pracę, za siebie i za tych, którzy pojechali, i wielką, radosną zabawą.

Grzegorz Cabaj

Finowie składają życzenia polskim olimpijczykom z okazji Święta Odrodzenia

Data 22 bm. w godzinach porannych przybyły do Otaru delegacje Demokratycznego Związku Narodów Finlandii i Demokratycznego Związku Młodzieży Finlandii, aby złożyć polskiej ekipie olimpijskiej życzenia z okazji Święta Odrodzenia.

Sekretarz Demokratycznego Związku Narodów Finlandii, Eero Saloniemi, składając życzenia, wyraził nadzieję, że polscy olimpijczycy przyniosą do domu zwycięstwa i radość. W serdecznych rozmowach przedstawiciele postępowej Finlandii opowiadali polskim olimpijczykom o swoim życiu, pracy i walce. Młodzież polska mówiła o życiu w swej ludowej Ojczyźnie. Gorąco okłaskiwali Finowie piękni młodzieńcy, jakie rozbrzmiały w świetlicy podczas spotkania.

Przewodniczący PKOl Mielecki, dziękując za życzenia, powiedział, że ludzie pracy w Polsce i w Finlandii łączą wspólnie wola utrzymania pokoju.

Koszykarki polskie zwyciężają w Pekinie

Polskie zespoły koszykarskie, przebywające na tournée w Chińskiej Republice Ludowej, rozegrały we wtorek, 22 bm., pierwsze towarzyskie spotkania w Pekinie z akademickimi zespołami chińskimi.

W meczu drużyn żeńskich polki pokonały drużynę chińską 51:31 (24:11), mecz drużyn męskich został w 10 min. przerwany z powodu ulewnej deszczu, przy stanie 4:10 dla koszykarki chińskiej.

Przyjaźielskie zawody poprzedziło serdeczne powitanie sportowców polskich przez przedstawicieli władz sportu chińskiego. Owacyjne przyjęcie zgotowała naszym zawodnikom licznie zebrana publiczność.

W imieniu drużyny polskiej za serdeczne przyjęcie i gościnność chińskiej ekipy kierownik polskiej ekipy, J. Jankowski.

Pierwszy medal dla Polski zdobył Jokiel

Młody gimnastyk Polski, J. Jokiel, zdobył pierwszy medal w XV mistrzostwach świata w Warszawie, zdobył srebrny medal w ćwiczeniach wolnych.

Prasa fińska szeroko komentując sukces młodego Polaka, podkreśla, że jest on wielkim talentem, z którego może wyrosnąć zawodnik dużej klasy.

Nota Polaka — 19,15 jest ledwie o 0,10 pkt. gorsza od noty zwycięzcy tej konkurencji, rutynowanego Szweda, A. Perssona. Sukces młodego gimnastyka nie jest dziełem przypadku. Polak prowadził ćwiczenia wolnych już w ćwiczeniach obowiązkowych, mając jednakową ilość punktów 9,55 z Japonczykiem Usakem. Swe ćwiczenia w układzie własnym wykonał on jeszcze lepiej i jedynie brak rutyny w wielkich zawodach uniemożliwił mu zdobycie tytułu mistrza olimpijskiego.

W dniu słabych startów wszystkich niemal pozostałych naszych olimpijczyków, sukces młodego gimnastyka był szczególnie radosny. Jokiel — zawodnik Stali Bytom — uprawia gimnastykę dopiero 3-ci rok, pracując jako tokarz w stalowni „Północ”. Uczestnicząc w zawodach na liceum, nie miał zbyt wiele czasu na sport.

O swoim zwycięstwie olimpijskim, najszczęśliwszym wyróżnieniem dla sportowca, Jokiel mówi w ten sposób:

— Cieszę się bardzo ze zwycięstwa. Nie spodziewałem się, że będę mógł wygrać medal. Gdy po ćwiczeniach obowiązkowych zająłem pierwsze miejsce, nabrałem wiary w swoje siły. Poślubiłem sobie, że tam w Warszawie jest teraz Złoty Medal Odrodzenia, czuję się odpowiedzialny za niego. Od momentu, gdy

W imieniu Demokratycznego Związku Młodzieży Finlandii przemawiał sekretarz okręgu Helsinki Eero Saloniemi. Złożył on całej młodzieży polskiej sukcesów w budowaniu nowego życia. Wyraził on również przekonanie, że XV Igrzyska Olimpijskie dobrze przysłużą się sprawie zacieśnienia więzi, łączącej postępową młodzież całego świata w walce o pokój i radosne życie.

W serdecznych rozmowach przedstawiciele postępowej Finlandii opowiadali polskim olimpijczykom o swoim życiu, pracy i walce. Młodzież polska mówiła o życiu w swej ludowej Ojczyźnie. Gorąco okłaskiwali Finowie piękni młodzieńcy, jakie rozbrzmiały w świetlicy podczas spotkania.

Wiceminister Zdrowia Kożusznik

Spotkanie drużyn żeńskich stało na dobrym poziomie i było bardzo emocjonujące. Polki z miejsca przystąpiły do ataku, zdobywając prowadzenie, którego nie oddały już do końca meczu. Chiński zdobywały punkty w większej liczbie strzałów, nie mogąc przebić się przez dobrą obronę Polek.

Drużyna nasza była zespołem szybszym, lepiej wyszkolonym technicznie i grała lepiej zespołowo.

Bardzo ciekawie zapowiadał się mecz zespołów męskich. Chińczycy rozpoczęli gwałtownymi atakami, jednak Polacy odpowiedzieli im nie mniej skutecznymi akcjami, które przyniosły w rezultacie niezwykle szybką i emocjonującą grę. Niestety po 10 min. gra została przerwana z powodu gwałtownej ulewy.

zaczęłam ćwiczenia dowolnie zapomniałam o całym świecie. Myślałam tylko, żeby wyszło mi jak najlepiej, myślałam o wielkim Złocie w Warszawie.

Finale 100 m kobiet...

1) Jackson (Australia) — 11,5, 2) Hansejager (Afryka Poł.) — 11,8, 3) Strickland (Australia) — 11,9, 4) Cripps (Australia) — 11,9.

... i 800 m mężczyzn

W finale biegu na 800 m Whitfield (USA) powtórzył swój sukces z poprzednich Igrzysk Olimpijskich, zwyciężając i wyprzedzając swój rekord olimpijski z 1948 r.

Wyniki finału: 1) Whitfield (USA) — 1:49,2, 2) Wint (Jamajka) — 1:49,4, 3) Uihelmer (Niemcy zach.) — 1:49,7, 4) Nielsen (Dan.) — 1:49,7.

Rekord olimpijski w rzucie dyskiem

Wyniki finału: 1) Iness (USA) — 55,03 (rek. olim.), 2) Consolini (Wł.) — 53,78, 3) Dillon (USA) — 53,28, 4) Gordien (USA) — 52,66, 5) Klics (Węg.) — 51,13, 6) Grigalka (ZSRR) — 50,71.

3:1 (2:1) Jugosławia — ZSRR

W powtórnym meczu piłkarskim o wejście do ćwierćfinału, rozegranym w Tampere, Jugosławia wygrała z ZSRR 3:1 (2:1).

Węgry zdobyli brązowy medal we florecie

We florecie (drużynowo) w konkurencji mężczyzn złoty medal zdobyła Francja, srebrny — Włochy, a brązowy — Węgry.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Wyporek (Kolejarz Warszawa) bezkonkurencyjny

Uliczne wyścigi motocyklowe sprawdzianem osiągnąć zawodników

W dniu Święta Odrodzenia w Białymstoku odbyły się uliczne wyścigi motocyklowe, które były jednocześnie eliminacją do mistrzostw Polski. Wzdłuż zamkniętej trasy 1500-metrowej, zawodom, w których brało udział 37 motocyklistów z całej Polski, przegadało się przeszło 6 tysięcy mieszkańców Białegostoku.

Najlepszy wynik na trasie uzyskał Bączkowski CWKS Warszawa, biorący udział w wyścigu motocykli z wózkami (marka maszyny M-72). W pierwszym wyścigu w kategorii maszyn do 125 ccm startowało 9 zawodników. Już po pierwszym okrążeniu na czoło wysunął się zawodnik z Budowlanych. Katowice — Wieteska na motocyklu polskiej produkcji SHL. Zapewnił on sobie piękny i brawurową jazdą i miejsce w czasie 18 min. 3 sek. W kategorii tej walka rozegrała się o II i III miejsce. Lepszym był Włodzimierski z Włocławka Łódź. Użył on czas 18 min. 13 sek. III miejsce zajął Potapka z Ognia Krawców przed Gembikiem Ognia Olsztyn. Na wyróżnienie zasługuje zawodnik z Budowlanych Suwałki — Wiśniewski, który zajął 5 miejsce.

Na starcie do wyścigu w kat. maszyn do 250 ccm stanęło 12 zawodników. Startujący na maszynie NSU wice mistrz Polski Wyporek z Ognia Warszawa już po pierwszych okrążeniach zdobył przewagę i nie zagrożony wpadł na metę z czasem 28 min. 2 sek. Dalsze miejsca zajęli Pruszyński Budowlani Olsztyn na „Jawie” i Marchwiński Ognia Olsztyn równieź na „Jawie”. Najlepszym z zawodników Białegostoku był Draps z Ognia, który zajął IV miejsce w czasie 29 min. 12 sek.

Wiceminister Polski Wyporek startował również w kategorii maszyn do 350 ccm 3, obok Jesionowskiego Ognia Olsztyn, Próchniaka Ognia Lublin, Marchwińskiego i Drapsa. I zdawałoby się, że w tej konkurencji również

zwycięży. Jednak na 18 okrążeniu defekt motoru nie pozwolił mu ukończyć wyścigu. I miejsce zdobył Jesionowski z Ognia Olsztyn na „Triumphie”, wynik 28,1 sek. przed Marchwińskim i Drapsem.

Najmniej interesującym był wyścig maszyn do 500 ccm. W zasadzie brało w nim udział dwóch zawodników, gdyż już po pierwszych okrążeniach wycofał się Ujczak z Kolejarza Warszawa i Szymonak z Budowlanych Białystok. I miejsce łatwo zdobył Jesionowski na „Triumphie” przed podwójnie zdublowanym Kreciejewskim z Ognia Białystok.

W kategorii do 750 ccm zwyciężył Stasiak z Ognia Lublin, a w kategorii maszyn z wózkami Bączkowski z

CWKS na motocyklu produkcji radzieckiej M-72. Czas Bączkowskiego był rekordem trasy. Wynosił 28 min.

Migawki z trasy wyścigu

— Heniu! Białystok na ciebie patrzy! — tak dopingowała publiczność najlepszego zawodnika Białegostoku Henryka Drapsa z Ognia.

Dobry konferansjer w czasie wyścigu prowadził Woiwilewicz z PZM-u. Jednak chyba na skutek nieporozumienia do mikrofonu dopuszczono na półtorej godziny ob. Hryniewicz, który nie tylko nie informował widzów o przebiegu zawodów, lecz plótł trzy po trzy starając się niby to prowadzić sprawozdanie.

Najgorszy czas w wyścigu maszyn do 500 ccm uzyskał zawodnik Ognia Białystok Kreciejewski (nr startowy 34), toteż publiczność dopingowała go słowami: „Nie spiesz się, na ryby i tak zdązysz”.

Zdjęcia nasze przedstawiają u dołu start do wyścigu w kat. 350 ccm i zawodnik Og. Olsztyn Jesionowski na wirażu, po lewej: Wyporek z Kol. W-wa, po prawej: motocyklista Ognia Białystok Henryk Draps.

Zawodnicy w kategorii 125 ccm startowali na dystansie 18 km (12 okrążeń), a pozostali zawodnicy na dystansie 30 km (20 okrążeń). (ban)

Nie mniej zdenerwowany od samych zawodników był główny sędzia wyścigów, który w żaden sposób nie mógł dać sobie rady z bardzo liczną, bo liczącą aż 7 osób, komisją sędziowską.

Najwięcej braw zdobyli zawodnicy z CWKS. Bączkowski i Lewiński, startując w wyścigu motocykli z wózkami ich jazda — jak określają kibice — to nie tylko brawura, lecz i akrobacja. (ban)



Pod znakiem pięciu kół

Wielki sukces gimnastyków radzieckich (4 dzień Olimpiady)

Olimpijski turniej gimnastyczny w konkurencji mężczyzn wykazał w całej pełni wspaniałą klasę zawodników Związku Radzieckiego, którzy zwyciężyli na dwóch frontach: w konkurencji drużynowej i indywidualnej. W konkurencji drużynowej ZSRR zajął zdecydowanie pierwsze miejsce przed Szwajcarią, uzyskując nad nią 7,15 pkt. przewagi. Finlandia, która zajęła trzecie miejsce jest gorsza od Związku Radzieckiego o 10,15 pkt. Różnica ta dobitnie dowodzi wysokiej klasy reprezentantów ZSRR, którzy jeszcze mocniej to podkreślili w klasyfikacji indywidualnej — w 12-boju gimnastycznym. W konkurencji tej ZSRR zdobył złoty i srebrny medal, a w pierwszej dziesiątce zawodników znalazło się aż 6-ciu reprezentantów radzieckich.

W konkurencji drużynowej Polska zajęła 13 miejsce.

Wyniki konkurencji drużynowej: 1) ZSRR — 574,40, 2) Szwajcaria — 567,25, 3) Finlandia — 564,25.

Konkurencja indywidualna (12-boj): 1) Czukanin (ZSRR) — 115,70, 2) Szaginian (ZSRR) — 114,95, 3) Stadler (Szwajc.) — 114,75.

GIMNASTYKA KOBIET

We wtorek w godzinach rannych rozpoczął się turniej gimnastyczny w konkurencji kobiet. Drużyna polska znajduje się w pierwszej grupie, mając za przeciwników Węgry i Szwecję. Zespół polski

walczy w składzie osłabionym, gdyż Reindlowa zachorowała na zapalenie okostnej i nie startuje w turnieju. Po ćwiczeniach obowiązkowych (równoważnia, poręcze, skok przez konia i ćwiczenia wolne) prowadzi Węgry przed Szwecją i Polską. W klasyfikacji indywidualnej na czele znajduje się sześć Węgielek.

Wyniki po czwórboju w ćwiczeniach obowiązkowych: drużynowo: 1) Węgry — 223,10, 2) Szwecja — 212,68, 3) Polska — 209,32; indywidualnie 1) Korondi (Węg.) — 37,66, 2) Keleti (Węg.) — 37,29, 3) Tass (Węg.) — 37,22.

Polska, która bierze udział w turnieju hokeja na trawie w rozgrywkach od 5 miejsca w półfinale, w poniedziałek

zakończyła mecz z Belgią. Spotkanie zakończyło się niesłusznym zwycięstwem Belgii 4:3. W normalnym czasie mecz zakończył się wynikiem 2:2, w pierwszej dogrywce 2x5 min. Belgowie i Polacy zdobyli po 1 bramce (w tył przeciwnicy nasi jedną bramkę nieprzezwidliwio). Decydująca bramka dla Belgów padła dopiero w 7 dogrywce.

Polska utraciła pewne zwycięstwo wskutek błędnego orzeczenia sędziego Colishawa (Ang.), który sędziował nasz poprzedni mecz z Niemcami zach. Sędzia ten uznał bramkę strzeloną przez Belgów po gwizdku.

Polska założyła protest i kiedy nasi przedstawiciele

zjawili się z oficjalnym protestem przeciwko wynikowi meczu, już była decyzja jego powtórzenia. Argumentów, że zwycięstwo należy się Polsce nie uwzględniono.

We wtorek Polska rozegrała drugi mecz z Belgią, zwyciężając 1:0 (0:0). Decydująca bramka padła na 3 min. przed końcem spotkania. Piłkę dostał prawy łącznik M. Malkowski, który podbiegłszy do linii bramkowej podał do tyłu J. Flinkowi. Flink strzelił silnie w dolny róg z odległości 5 m.

Drużyna nasza grała bardzo ambitnie. W środku Polska spotkała się ze Szwajcarią. W wypadku zwycięstwa będziemy grali o 5 miejsce ze zwycięzcą meczu Austria — Niemcy zach.

Do drugiego przedbiegu na 5.000 m, w którym brał udział nasz długodystansowiec Graj wystartowało obok Polaka 14 zawodników. Była to silna stawka, w której najgroźniejszym był Niemiec Schade.

Na finiszu Polak osłabł i ostatecznie zajął 7 miejsce, uzyskując jednak doskonały jak na jego możliwości czas, najlepszy powojenny wynik w Polsce — 14,30,0. Należy podkreślić, że w historii lekkoatletyki polskiej czas lepszy od wyniku Graja na tym dystansie uzyskał jedynie Kusiński. Graj pokonał takich rutynowanych przeciwników jak: Szwed Karlson, Amerykanina — Santee, Turka — Cosgula i Jugosłowianina — Ceraja.

Kocerką w finale jedynek

We wtorek przed południem rozegrano drugie repesáže, których zwycięzcy, obok zwycięzców półfinałów będą walczyć w finale. Piękny sukces odniósł Teodor Kocerką, który zakwalifikował się do finału jedynek, wygrywając swój repesaż z doskonałym Amerykaninem Kelly. Polak wyprzedził Kelly'ego o ułamek sekundy, tak że kolejność na mecie rozstrzygnęła dopiero zdjęcie fotograficzne.

25 bm. turniej koszykówki

16 zespołów, które wezmą udział w turnieju koszykówki podzielono na grupy:

1) Węgry, CSR, Urugwaj, USA, 2) ZSRR, Meksyk, Bułgaria, Finlandia, 3) Francja, Chile, Kuba, Egipt.

25 bm. grają: USA — Węgry, Urugwaj — CSR, ZSRR — Bułgaria, Meksyk — Finlandia, Argentyna — Filipiny, Brazylia — Kanada, Francja — Egipt, Chile — Kuba.

Polska czwórka bez sternika w finale

Z rozegranych repesażów wioślarskich do finału kwalifikowali się w czwórkach bez sternika: Anglia, Finlandia i Polska.

455 cm

w skoku o tyczce

Wyniki finałów: 1) Richards (USA) — 455, 2) Laz (USA) — 450, 3) Lundberg (Szwecja) — 440, 4) Denisenko (ZSRR) — 440.

30 lipca sesja MRN

30 lipca br. w Domu Włóknarza przy ul. Kilińskiego odbyła się III zwyczajna sesja MRN. Sesja jest otwarta dla wszystkich obywateli! każdy, kogo interesują sprawy miasta, może przysłuchiwać się obradom.

Porządek dzienny sesji Miejskiej Rady Narodowej przewiduje także sprawy tak: zobowiązania wobec państwa rolników naszego miasta, zagadnienia komitetów blokowych. Zostaną również uchwalone owe instrukcje dla komisji zdrowia oraz pracy i opieki społecznej. (p)



W dniu 22 lipca, w Święto Odrodzenia, zostało otwarte w Białymstoku nowoczesne kino „Pokój”. W dniu tym wyświetlono w kinie pierwszy film produkcji radzieckiej pt. „Wielki koncert”, który oglądali przedstawiciele robotniczej Białegostocki oraz budowniczości kina.

Na zdjęciu: Kino „Pokój”, jeszcze jedna placówka kulturalna Białegostocka.

KRONIKA białostocka

Teatr
Im. A. Węgierki: nieczynny.

Kino
„Ton”: „Niedźwiedź” — część I. Początek o godz. 18.30, 19.30 i 20.30.
„Pokój”: „Wielki koncert”. Początek o godz. 18, 19.30 i 21.

Kluby
Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, czynny od godz. 18 do 21.
W dniu dzisiejszym w Klubie o godz. 19.30 odbędzie się „Wieczór walców”.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, czynny od godz. 18 do 22.
Księgarnia Klubu czynna jest od godz. 8 do 21.

Program radiowy na dzień 24 lipca

Program I na fal 1322 m
5.20 Koncert poranny. 5.30 Reportaż z Olimpiady w Helsinkach. 11.15 Muzyka i aktualności. 11.45 Głosy młodych. 12.45 „Na swojej nute”. 17.15 „Mikolaj Czernyszewski” — pogadanka. 17.30 Utwory fortepianowe Rachmaninowa. 18.30 „Dla każdego coś miłego”. 19.20 Aud. dla młodzieży. — „Wczoraj i dziś”. 20.30 Rumuńska muzyka ludowa. 20.45 Aud. dla wsi. 21.10 Słuchowisko.
Dzienniki: 7.00, 12.04, 15.00, 20.00.

Odczyty, narady, konferencje

W świetlicy PSS przy ul. 1 Maja 2 w dniu 24 lipca o godz. 19 odbędzie się narada przewodniczących rad odziałowych i miejscowych Związków Zawodowych Pracowników Handlu z terenu miasta.

Na naradzie będzie omawiana sprawa wprowadzenia nowego notatnika męża zaufania.
Ważniejsze telefony
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego, przy ul. Krasieńskiego (róg ul. Piłsudskiego), tel. biura wcz. 09, informacji 555.
Miejska Straż Pożarna tel. 08.
Dziury apteki: Apteka nr 5 przy ul. Warszawskiej 54, tel. 24-31.

Program II na fal 367 m
6.15 Muzyka rozrywkowa. 15.10 „Opowiesci sporowe”. 16.00 Utwory fortepianowe kompozytorów polskich. 17.15 Piosenki kompozytorów polskich. 17.40 O książce Kazimierza Koźmiewskiego pt. „Płaska z ulicy Baraszk”. 19.00 Pogadanka sportowa. 19.15 Radziecka muzyka ludowa. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.30 „Muzyka polska”. 21.25 Wiadomości sportowe. 21.30 Dawna czeńska muzyka kameralna. 22.00 Reportaż z Olimpiady w Helsinkach.
Dzienniki: 6.30, 21.00.



Włókna Helena Górszczyńska — Unbowa

Gdy z całego wieprza pozostał tylko mały kawałek mięsa, schował go Zbyszek do kieszeni i pojechał się z biedną rodziną. Jedyną, która ważyła o kilka libier **) wleceć, niż dawniej.

Stary go odprowadzał.

— O, gdyby Bóg był na moją łaskawą, panie, i gdybyś jeszcze kiedyś był w naszych stronach — zamruczał i potoczył się po zbożu jak niedźwiedź.

Długo prowadził swego dobroczyńcę, a po tem wskazał mu prostą drogę na Morawy.

ROZDZIAŁ CZWARTY

PRZECIW KSIĘCIU I KRÓLOWI

1

Zbyszek przyszedł jak włóczęga — a chciał na Hobzie jeździć konno! Jest synem włóczyki? Mikolaja z Buchowa, który niegdyś także służył w wyszehradzkiej załodze, jak i pan Sokół? Na Boga, gdzież tedy ma pas z kordem i konia? Stracił konia na drodze na Hob-

**) Libra — stara jednostka wagi, funt. (Przyp. tłum.).

- Piękne, nowoczesne kino,
- wspaniała, mechaniczna piekarnia — gigant,
- raj dziecięcy — ogródek jordanowski

otrzymał Białystok w dniu Święta Odrodzenia

Rocznice Manifestu Lipcowego PKWN obchodziliśmy radośnie. Wielki Zlot Młodzieży i ogłoszenie Konstytucji naszej Ojczyzny oraz oddanie do użytku wiele obiektów przemysłowych i mieszkaniowych dało nam powód do dumy naszych osiągnięć.

W dniu 22 lipca, w 8-mą rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN w Białymstoku od było się uroczyste otwarcie nowoczesnego kina — „Pokój”.

Na uroczystość tę przybyli i sekretarz KW PZPR tow. Wojciechowski, sekretarz pro-

pagandy KW PZPR tow. Książka, przewodniczący Prezydium WRN tow. Moczarski, sekretarz KM PZPR tow. Puszkiewicz, wiceprzewodniczący Prezydium MRN tow. Tomaszewicz, dyrektor Centralnego Urzędu Kinematografii tow. Nizyński oraz białostocki przewodniczący pracy i mieszkańcy miasta. Obecny był również na otwarciu projektant kina inż. architekt Rogulski ze swoim zespołem budowlanym.

Uroczystość otwarcia zapoczątkował wiceprzewodniczący Prez. WRN tow. Roszko, wygłaszając krótkie przemówienie, w którym podkreślił wielkie osiągnięcia narodu polskiego w pokojowym budownictwie utrwalone i zapewniło masom pracującym Polskiej Wielką Kartą — Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wśród wielkiej radości i powszechnego entuzjazmu zebranych tow. Tomaszewicz przedstawił wstępnie dokonując otwarcia kina.

Po uroczystym otwarciu zebrani obejrzeli pierwszy film w nowym kinie p.t. „Wielki koncert” — produkcję radziecką.

W dniu Święta Odrodzenia uruchomiono w Białymstoku nowowytwarzaną piekarnię mechaniczną. Na uroczyste otwarcie tego zakładu przybyli i sekretarz KW PZPR tow. Wojciechowski, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Moczarski, przedstawiciel KM PZPR, robotnicy, którzy wyróżnili się przy budowie piekarni-giganta oraz zaproszeni goście.

Przemówienie na otwarciu wygłosił wiceprzewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej tow. Tomaszewicz, który m. in. powiedział, że nowowytwarzana piekarnia ma duże znaczenie dla realizacji planów produkcyjnych, dlatego, że zapewnia dla ludności pracującej miastu dostateczną ilość pieczywa.

— Z każdym dniem — mówił tow. Tomaszewicz —

zmienia swoje oblicze Białystok, który przed wojną był najbardziej zaniedbanym przez rząd sanacyjny miastem. Obecnie w Białymstoku powstają nowe ośrodki przemysłowe, nowe domy mieszkalne dla bohaterów robotników, przeobrażających nasze życie na lepsze i radośniejsze, powstaje nowe kino. Kultura mieszkańców Białegostocki z każdym rokiem staje się wyższa.

Z kolei przemówił prezes zarządu PSS tow. Kraszewski oraz robotnicy piekarni.

Po przemówieniach tow. Tomaszewicz dokonał otwarcia piekarni przecinając wstęgę. Zebrani zwiedzili elektroniczne urządzenia mechaniczne.

Wkrótce potem piekarnia gigant rozpoczęła produkcję cje.

Z początkiem lipca br. Prezydium MRN zleciło Miejskiemu Przedsiębiorstwu Robót Budowlanych wybudowanie ogródka jordanowskiego i to jeszcze do końca lipca.

Już 2 lipca br. ciesze i murarz z pomocnikami rozpoczął robotę. Pesymista twierdził, że nawet do końca roku nie zrobią tego obiektu, ale robotnicy porwali: zapalem lipcowych zobowiązań postanowili na święto PKWN zakończyć budowę ogródka i jak najprędzej oddać go do użytku dzieciom.

Murarz Mieczysław Ziemiak wraz ze swym pomocnikiem wykonywali po 200 proc. normy. Tak samo bracia cieleskie Adolfa Wilczewskiego i Stanisława Werpachowskiego pracowali bardzo sumiennie wykonując po 250 proc. normy. Zobowiązanie robotników chlubnie zostało wykonane. Na dzień 21 lipca br. ogródek jordanowski był gotów.

W dniu 22 bm. robotnicy naszego miasta oddali do użytku dla dzieci piękny ogródek jordanowski. Na uroczyste jego otwarcie przybyli: i sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. Mieczysław Puszkiewicz, sekretarz propagandy KM PZPR tow. Stefania Rudnicka i kierownik Wydziału Oświaty MRN Stefania Sobota.

Do zebranych dzieci i rodziców krótko przemówił sekretarz Prezydium MRN Józef Michnik, który następnie przedstawił wstępnie. Ogród zapelnił się rozrabianą dżitawą.

Rodzice z uznaniem wyrażali się o pięknym pawilonie z werandą, przepiękny, zjeżdżalni, huśtawkach i innych urządzeniach do zabaw dziecięcych. Ogród jest naprawdę

piękny. Zasadzone kwiaty dodają mu uroku.

W części artystycznej wystąpili dzieci z przedszkoli nr 1, 12, 4 i półkolonii.

Na zakończenie uroczystości dzieci otrzymały 300 paczek ze słodyczkami.

Niech się dżitawa bawi wesóło i szczęśliwie. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gwarantuje im urosne życie. (p)



Otwarcie nowowytwarzanych obiektów dokonał w dniu 22 lipca wiceprzewodniczący Prezydium MRN tow. Tomaszewicz. Na zdjęciu u góry: fragment z otwarcia piekarni mechanicznej.

Po otwarciu piekarni biorący udział w uroczystości zwiedzili hale produkcyjne zakładu. Na zdjęciu u dołu: zwiedzający przy oglądaniu.

Na zabawach i festynach wesóło bawili się białostocczanie w dniu 22 lipca

Radośnie obchodzili Święto Odrodzenia Polski — mieszkańcy Białegostocki. Wczoraj zostały zorganizowane zabawy taneczne na placach koło muszli i w Zwierzynie. Na zabawach tych przygrywały orkiestry z jednostek wojskowych.

W muszli występowali artyści Teatru im. Aleksandra Węgierki ze swym wesółym programem artystycznym. Występy artystów mieszkający obdarzali burzliwymi oklaskami.

Wesóło bawili się Józef Niewiński wyróżniający się pracownik z Fabryki Przyrządów i Uchwyty, mile też

spędzali wieczór uczennice z Technikum Finansowego w Łomży — Eugenia Krupka i Maria Jabłońska.

— Szkoda — mówi kol. Krupka — że okres praktyki zbliża się ku końcowi i musimy opuścić Białystok, w którym jest tak miło i przyjemnie.

W świetlicy ZZK — ZW ZMP zorganizował zabawę taneczną. Bawiła się bardzo wesóło, nasza młodzież, a nad ranem wyruszyła na spotkanie delegatów powracających ze Zlotu Młodych Przewodników — Budowniczych Polskiej Ludowej. (w)

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja: Białystok, ul. Kilińskiego 13. Telefon: redaktor 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmuje wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (rodz. i egz. nr jeden adres) 2.25 zł — Konto PKO Nr XII — 131/118. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”. Białystok, ul. Kilińskiego 13. Konto NBP w Białymstoku Nr 357-111/177.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku.

T-3-12110

zle czy gdzieś tam? Tak mógłby powiedzieć każdy rozbiłaka i pijaczyn!

Jeśli chce służyć w rocie jako strzelec, dobra. Zobaczyć się, co z niego będzie.

Na Hobzie służba nie jest taka jak gdzieś w Czechach, u Zula lub u Hanusza z Lipy na Ratajach, albo u Wanka z Duby!

Synowie włóczyków, którzy szli w służbę do Sokola, bo im w domu ciężko było żyć — co to za życie: czekać na kilka łanów, aż ojciec zemrze, dzielić się z braćmi pięścią ziemi i podjadać starszemu rodzeństwu chleb — jeździć na koniach z koni uczyli się strzelać i rzucać oszczepami, uczyli się kryć za głowami swoich rumaków, dokonywać nagłych wypadów; potem przydzielano im pieczęty, przeważnie pacholków z ziemianinami posiadłości w Czechach i na Morawach. Szczególnie wielu było tutaj — jak się zdawało Zbyszkowi — z rożenberskich włości.

Hobzie roło się od ludzi przeważnie młodych, pacholców i szczeranych zbrojników o licznych szramach na twarzach. Nie brak było rzemieślników, krawców, kowali, kołodziejów, przychodzili synowie gajowych z pogranicza, cieśle, młodzieńcy rozmówiani w broni i żądni życia pełnego przygód i pieniędzy.

Tu było całkiem inne życie niż na Czajchanym Hradku u Zula!

Sokół, który zdobył Jihlawę niesłychanie śmiałym napadem, człowiek średniego wzrostu, silnie zbudowany, o bystrym spojrzeniu, drapieżnym nosem i ustach, o długiej czarnej brodzie, rzadko schodził z grodu na dół do swych rot.

Gdy go zaś ujrzał, wiedzieli zaraz, że wnet będzie walna wyprawa.

Zbyszek wypyttywał o Diwisa z Krowa, zwanego Hladilawkiem. Nikt o nim nie wiedział.

Był niespokojny i brakło mu pewności się-

bie wśród obcych ludzi. Ach, u Zula nad Szawą! U Zula był w wyjątkowym położeniu, każdy chłop kłaniał mu się, gdy go spotkał. Tutaj musi służyć w rocie jak ostatni zbrojnik, jeśli chce jeść.

Jedli razem z kotłów, mieszkali po chałupach i po stodolach w podgrodziu.

Dowodcami Sokolowych oddziałów byli pan Bohuniek, Artieb i jeszcze inni, wśród nich także jednooki Jan.

Ci, którzy z panem Sokolem zdobyli Hobzie, niegdyś zwyczajni rzemieślnicy lub coś w tym rodzaju, dziś byli panami, uzbrojonymi po zęby, w żelaznych przyłbicach. Z samego rana schodzili z grodu i wydawali rozkazy, aby dnia darmo nie spędzano, aby ludzie nie grali w kości, aby nie rozkładali się bar dziej niż do tej pory. Ale oni grali w kości i pili, zwłaszcza ci starzy, naznaczeni bliznami po strzałach, nożach i toporach, ci, których wciąż jeszcze oszczędzała śmierć dla niepewnego życia.

Wysyłano ich na zwłady i jako straż w okolicie oddlego o wiele godzin drogi na gościnnie, na wyżyny, z których był rozległy widok, szpiegdy Sokola zaś waleśali się po miastach i po wsiach, po obcych włościach, i przynosili wieści.

Pan Sokół z Lamberka i na Hobzie dbał o to, aby być uwiadomionym o wszystkim, co się dzieje w sąsiednich okolicach, a dobre wiadomości szczerze nagradzał. Nie jeden ze starych wiarusów chciał iść w drogę bądź jako pasterz, bądź jako wiesniak, ale na niewiele można było w pełni polegać.

Obrotnym szpiegiem Sokola był Czesław z Młodej Ołicy, spokojny, o twarzy nie zwracającej uwagi, malomówny, o małych, bystrych oczkach i sterczących kościach uszu. Uczył się specjalnie na zwładowce.

Podawał się nawet za krewnego pana Welskiego z Wartenberka jak również pod

mieniem tego pana jeździł ze sługą po miastach i nocował po gospodach i po plebanach, pili z urzędnikami, płacił za nich i dowiadywał się, czego się chciał dowiedzieć. Podczas walk z Rumunami był w praskim wojsku i pan Sokół o wielu sprawach wiedział naprzód.

Jihlawę Czesław poznał dokładnie jako kupiec z Salzburga: on to przygotował wszystko, aby Sokół z Zygmuntem Krzyżanowskim mogli przybliżyć się w najodpowiedniejszej chwili do tego miasta, w tajemnicy przygotować drabiny do murów i uderzyć na Jihlawę, pozabawioną strażą. Ludzie w bramie i wartownicy na murach zostali pokonani przez Sokolowych zbrojnych, którzy wkradli się w ulicę na dzień przed rozpoczęciem ataku. Mimo to, nieszczęście, nie można było Jihlawy utrzymać, bowiem uzbrojonych ludzi Sokola i Zygmunta Krzyżanowskiego było niewiele, około sześćdziesiąt, głów i nie starczyło ich do obsady najważniejszych budynków i ulic. Gdy to spostrzegł Jihlawianie, którzy już chcieli się poddać, zaczęli donośnie krzyzczeć, podburzili całe miasto, kogo się dało, nawet niewiasty lały z okien gorącą wodę na nieprzyjaciela, a Sokola i Krzyżanowskiego wzięto do niewoli. Panowie wykupili się czterema tysiącami kóp*) i pismem oświadczyli, że chcą po wleczne czasy żyć z Jihlawą w przyjaźni i pokoju.

Jihlawi przedsięwzięcie znacznie zaszkodziło Sokolowi, który z południowych Czech wrócił otoczony nimbem niezwyciężonego. Ach, gdyby tylko chciał! Gdyby chciał, mówiono o nim, opanowałby wszystkie rożenberskie włości Patrzele, a oto nie utrzymał nawet zdobytego miasta.

*) Kopa — 60 groszy, bitych z jednej grzywny (Przyp. tłum.).

(Ciąg dalszy nastąpi)